

Strzelanina na granicy egipsko-izraelskiej

6 czerwca 2023

W sobotę 3 stycznia podczas pogoni za domniemanymi przemytnikami, mającymi przenosić drabinę do sforsowania płotu po izraelskiej stronie granicy i ładunek wart 400 tys. USD na egipsko-izraelskim przejściu granicznym doszło do złamania granicznej bariery bezpieczeństwa i wymiany ognia między funkcjonariuszami egipskimi a izraelskimi.

Według oświadczenia wydanego przez egipską armię zginąć miało trzech funkcjonariuszy izraelskich i jeden egipski, dwóch dalszych funkcjonariuszy izraelskich zostać zaś rannych.

Według dokładniejszej relacji Middle East Monitor, egipski oficer miał wkroczyć na terytorium izraelskie i zabić dwoje funkcjonariuszy tego państwa na posterunku granicznym. Wśród zabitych miała być jedna kobieta-żołnierz. Następnie Izraelczycy mieli wysłać pościg i podczas wymiany ognia kilka godzin później zginąć mieli Egipcjanin i kolejny funkcjonariusz izraelski, zaś izraelski podoficer zostać ranny. Do incydentu miało dość na przejściu granicznym Nitzana, między górami Sagi i Heref na pustyni Negev, 40 km. na południowy wschód od miejsca, gdzie stykają się granice Egiptu, Izraela i obleżonej przez ten ostatni Strefy Gazy.

Izraelskie źródło wskazuje jako poległych sierż. Lia Ben Nuna (19 lat), sierżant sztabową Ori Ichak Iluz (20 lat) oraz poległego w późniejszej wymianie ognia sierż.sztabowego Ohada Dohana (20 lat) z patrolującego granicę z Egiptem batalionu Bardelas. Według powiązanej z libańskim Hezbollahem telewizji Al-Manar, za incydent odpowiedzialność wzięła nieznana wcześniej grupa Tarcza Egiptu.

Zaraz po incydencie egipski minister obrony gen. Mohamed Zaki odbył rozmowę telefoniczną z ministrem obrony Izraela Yoavem

Galantem, któremu złożył kondolencje. W niedzielę 4 stycznia przedstawiciele organów bezpieczeństwa obydwu państw odbyli w sprawie incydentu nadzwyczajne spotkanie i postanowili o powołaniu specjalnego komitetu, mającego zapobiec tego rodzaju incydentom w przyszłości.

Do ostatniego podobnego incydentu doszło w sierpniu 2011 roku, gdy atakujący po egipskiej stronie granicy otworzyli ogień do autokaru jadącego drogą wzdłuż granicy niedaleko Eliatu, następnie zdetonowali bombę w pobliżu izraelskiego patrolu i odpalili pocisk przeciwpancerny w kierunku cywilnego auta, zabijając jego pasażerów. W chaosie, który nastąpił później, izraelscy funkcjonariusze bezpieczeństwa zastrzelili trzech atakujących, którzy wkroczyli na terytorium Izraela oraz pięciu ścigających ich funkcjonariuszy egipskich po egipskiej stronie granicy. Wywołało to kryzys dyplomatyczny między obydwojema Tel Aviwem a Kairem.

W 2012 roku Izrael wybudował 241-kilometrowy płot na granicy z Egiptem, ciągnący się od Eliatu i Taby nad Morzem Czerwonym do egipsko-izraelsko-palestyńskiej granicy na wschód od Rafy. Płot miał zapobiec przenikaniu emigrantów z Afryki i „terrorystów” na terytorium Izraela.

Mimo tego dochodziło do kolejnych incydentów: w 2012 r. w wymianie ognia zginęli izraelski żołnierz i trzech bojowników z Synaju; w 2014 r. dwóch żołnierzy izraelskich zostało rannych w wyniku ostrzału pociskiem przeciwpancernym przez przemytników z Synaju; w 2015 r. Państwo Islamskie ostrzelało rakietami południowy Izrael, nie powodując jednak żadnych ofiar.

Egipt był pierwszym państwem arabskim, które zdradziło sprawę palestyńską, podpisując z Izraelem porozumienia pokojowe w Camp David w 1978 r. Rok później obydwa państwa zawarły pokój i od tego czasu utrzymują ścisłe więzi w zakresie bezpieczeństwa.

Autorstwo: Ronald Lasecki

Źródło: MyslPolska.info